Miki z Katalonii, Kelnerka z Ukrainy (Piosenka z M

Czy Polska Ludowa już dawno umarła?
Bo w moim osiedlu jeszcze trwa
Ja przyjechałem tu z Katalonii,
Mieszkam w bloku wśród patoli.

Jesteśmy wszyscy; jest Pani Grażyna,
Seba spod bloku i jego drużyna,
Są kłótnie, piwo, złe discopolo,
Bóg i ojczyzna, ale gdzie jest honor?

I jest kelnerka z Ukrainy
dla której moje serce bije,
Oh kelnerko z Ukrainy,
Ja dzisiaj zrobię cię rodzinę.

Ja lubię pierogi z baru mlecznego,
Tam gdzie bezdomny mi życzy smacznego,
W każdą niedzielę trzeba do kościoła,
Tak mi mówiła niedoszła teściowa,

Ale w pierogarni obsługuje studentka,
Pracuje codziennie i wraca padnięta,
Ma ładny uśmiech, pochodzi ze Lwowa,
I nie mówi kurw* co każde dwa słowa.

Oh kelnerko z Ukrainy,
Ja tylko chcę znać twoje imię,
Oh kelnerko z Ukrainy,
Ja dzisiaj wpadam do ciebie z winem.

Stare blokowisko na zlocie Rzeszowa,
Kibole, paczkomat i nawet Biedronka.
Herbata z paczki pod portretem Papieza,
I wśród tej polskości ja i moja kelnerka.

Oh kelnerko z Ukrainy,
Ja wiem że ta miłość nie minie
Oh kelnerko z Ukrainy,
Moje serce dla ciebie żyje.
Oh kelnerko, oh oh,
Oh kelnerko, oh oh,
Oh kelnerko z Ukrainy,
Zostań ze mną do końca tej zimy.